

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

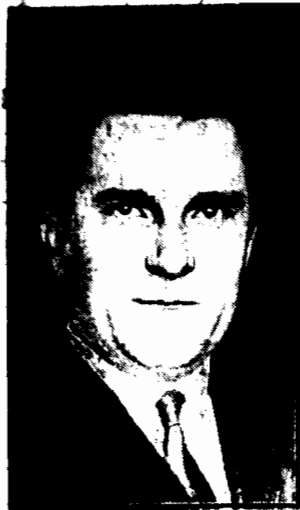
TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. Nr 63677.

Bohdan Dzieciowski

NAJWAŻNIEJSZY CEL RZĄDU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Naprawa gospodarcza Państwa i polepszenie doli obywateli

**Obecny Sejm — to kurtuazja konstytucyjna
a nie czynnik realnej pracy państwowej**



mianowany szefem kancelarii cywilnej
Prezydenta Rzplitej

**Rada Ministrów
uchwaliła zapomogi
DLA ZREBUKOWANYCH
Z PRZEDSIĘBIÓRSTW
PAŃSTWOWYCH
I DLA ZWOLNIONYCH
ŻOŁNIERZY**

WARSZAWA, 4.11.
W sprawie pomocy bezrobotnym wczorajsza Rada ministrów uchwaliła dwa następujące wnioski: o wypłaceniu zapomóg doraźnych w listopadzie wszystkim bezrobotnym, zwolnionym z przedsiębiorstw państwowych oraz o wypłaceniu doraźnych za pomóg ze skarbu państwa dla przeniesionych do rezerwy lub bezterminowo urlopowanych szeregowych, pozbawionych pracy.

Senat się spieszy do demonstracji antyrządowej

WARSZAWA, 4.11.
Przewodniczący komisji skarbowo - budżetowej Senatu, sen. Adelman, zwołał na dzień dzisiejszy posiedzenie tej komisji dla rozważenia sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Przewodniczący referuje sprawozdanie, dotyczące ministerstwa skarbu.

CLAUDE FARRERE w Warszawie



Znakomity powieściopisarz francuski,
zaproszony przez dyrekcję koncertów
M. Markiewicz, przybywa do Warszawy
wyby 25 listopada wygłosi odczyt.

WARSZAWA, 4.11.
— Czy istotnie Rząd nie ma większego zmartwienia w chwili obecnej, niż zajmowanie się takim czy innym ceremoniałem otwarcia sesji strupieszalego zespołu sejmowego?
— Tak obcesowo zapytuje nasz korespondent jednego z wybitnych polityków, w tajemniczonego w intencje sfer rządzących.
— Bynajmniej — słyszymy sta nowczą odpowiedź. — Obecny Sejm dawno już przestał odgrywać rolę poważnego czynnika państwowego. Z winy własnej stał się wyłącznie czynnikiem kurtuazji konstytucyjnej, a więc zgola czemś nierealnym, gdy chodzi o intensywną pracę państwową.

— Wiele pocóż te korowody o otwarcie sesji, pocóż wbijanie w ambicje zmurszałego zespołu z ul. Wiejskiej?
— Odbieram wręcz przeciwnie wrażenie. Twierdze, iż to, co się obecnie dzieje, świadczy raczej o zepchnięciu obecnego Sejmu na płaszczyznę nicości państwowej, na której partyjniactwo sejmowe nie będzie mogło rzucać kłód pod nogi Rządu i pozwoli mu wreszcie kontynuować realną pracę nad naprawą Państwa.

— Jak ta praca rozwija się obecnie?
— Nie będąc z natury swej opiekunem państwa, muszę jednak stwierdzić, iż z całą bezwzględnością, iż polityka Rządu Marszałka Piłsudskiego przedstawiają się wręcz niepokojąco, najważniejsze zagad-

nienia naszego życia znajdują konsekwentne i celowe rozwiązania.

— Myśli Pan zapewne o ostatnich posunięciach Rządu w dziedzinie gospodarczej?

— Właśnie! Tak jest. Dwudniowe obrady ze sferami gospodarczymi dały nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Współpraca tych sfer z Rządem może dać nadzwyczajne wyniki. Weźmy choćby przykład z dotąd niemal nie do pomyślenia było zrealizowanie konieczności przeprowadzenia ankiety o kosztach produkcji i związane z tem akcją Bura badania cen. A teraz widzimy w tym kierunku lojalną współpracę sfer gospodarczych z Rządem. Wogóle ta współpraca wyda w najbliższej przyszłości zdjagnozowanie tych chorób, na które cierpi nasz organizm gospodarczy i pozwoli nam je leczyć. A gdy się nie skutecznie lekarstwo — poziom cen obniży się znacznie.

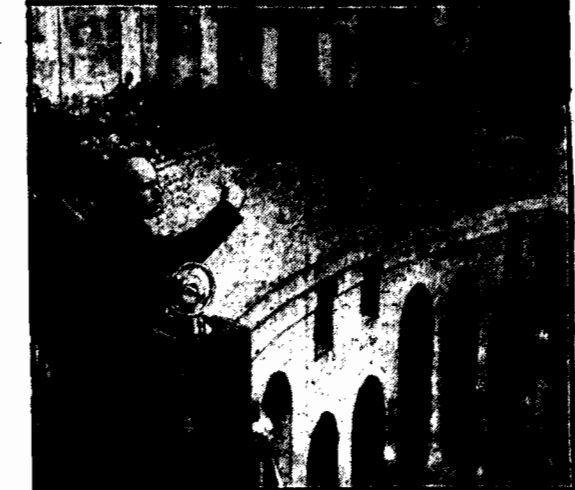
— To samo doniosłe znaczenie może mieć — kończy nasz wybitny informator — narada Rządu ze sferami rolniczymi, dalej

z przedstawicielami rzeszy pracujących, wreszcie z przedstawicielami konsumentów, związkami współdzielczymi. To są istotnie rzetelne prace, owocne w skutki. I takimi pracami Rząd chce poprowadzić Państwo ku dobrobytowi, nie zaś konwentylami z partyjniactwem sejmowym, które czy zbierze się w takim, lub innym terminie, przy takim lub innym ceremoniale — Państwu nie da nie dobrego, jak nie dało przez tyle lat dotąd.

Zjazd przemysłowców drzewnych odbędzie się 15 grudnia

Przechylając się do wniosku komitetu organizacyjnego zjazdu przemysłowców i kupców drzewnych, ministerstwo przemysłu i handlu wyraziło swą zgodę na przesunięcie daty zjazdu z d. 22 do 25 listopada na dzień 15 i 16 grudnia. Komitet organizacyjny zjazdu znajduje się w Warszawie przy ul. Nowy Świat 27.

Mowa Musso in eo



Z powodu uroczystości związanych z czwartą rocznicą marszu na Rzym, Mussolini wygłosił błomenną mowę w Colosseum

Zamboni wykonawcą wyroku spisku przeciw Mussoliniemu

PARYŻ 4.11. Dzienniki paryskie przyniosły dzisiaj rano potwierdzenie pierwotnych wiadomości, iż Zamboni był sprawcą zamachu na Mussoliniego.

Komunista Passardi, który został wczoraj aresztowany, już 22 października miał wyrazić się do swoich przyjaciół, że Mussolini zostanie zamordowany w Bolonii 31 października. Fakt ten, podobnie jak i znalezione przez policję odezwy dowodzą, że zamach na Mussoliniego nie był czynem indywidualnym Zamboniego, — lecz wynikiem spisku. Stwierdzono, że rewolwer, z którego strzelano, był własnością Zamboniego.

Lloyd George ciężko chory

LONDYN, 4.11. Lloyd George zachorował na zapalenie przewodów oddechowych. Stan jego jest poważny.

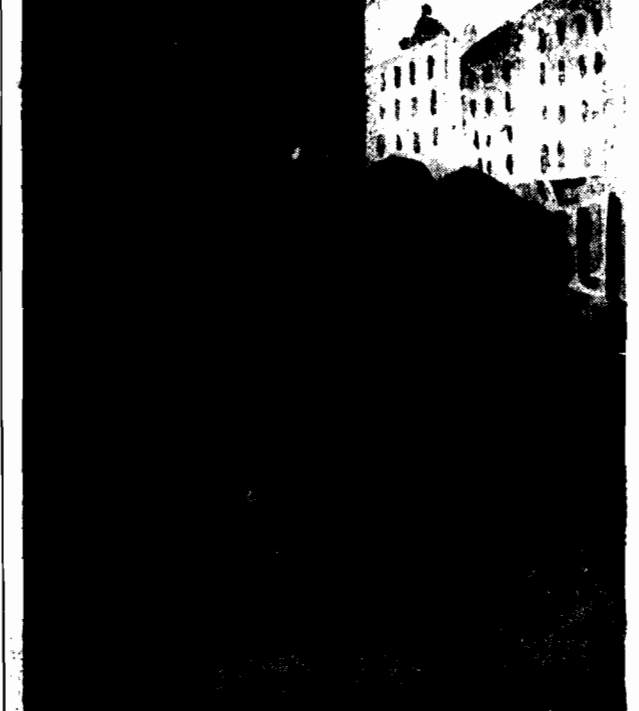
Ostatni z krwawej bandy Zielińskiego ŁUKAWSKI — „RUDY JANEK” rozstrzelany wczoraj rano na wałach Cytadeli warszawskiej

WARSZAWA, 4.11.
Kamrat krwawego zbroja Zielińskiego — Władysław Łukawski zwanym „Rudym Jankiem” lub „Oficerkiem”, dziś o g. 7 rano stanął przed ścianką stracenia. „Rudego Janka” przewieziono do Cytadeli bezpośrednio z sali rozpraw. Jechał karetką więzienną pod eskortą czterech policjantów.

Przed oknami i drzwiami celi ustawiono dodatkowe posterunki.

Dopiero około godziny 10-ej wieczór Łukawski oknał się z zadumy i zapukawszy do drzwi celi — prosił klucznika o wprowadzenie księdza. Nim nadszedł proboszcz Cytadeli, skazaniec swobodnie rozmawiał z klucznikiem. — Ja jestem niewinny, mówię ciagle patrzac w niebie, ja do ludzi nie strzelałem. Ja... tylko w górę.

OFIARY ZASTOJU



Ruchliwej róg niley
Sen obiał opetańczy:
Spia w banku urzędowy,
Pod bankiem — spia posładcy!

O godz. 11-ej w nocy przybył ksiądz „Rudy Janek” wy- spowiadał się i długo rozmawiał z kapelanem.

Prosił go o obrazek poświęcony.

Około północy nadeszła do Cytadeli wieść, iż p. Prezydent Rzplitej odrzucił prośbę obrońcy o ulaskawienie.

Zatwierdzenie wyroku nie wywarło na nim żadnego prawie wrażenia.

Jadł ze smakiem przyslane przez żonę paczki, słodkie bułeczki, wędliny itd.

Przez cały czas rozmawiał ze służbą aresztu.

Późno w nocy Łukawski zażądał papieru i ołówka. Gdy mu je przyniesiono jał gorączkowo pisać

— *duży list do żony.*
O godz. 6.45 przybył do aresztu lekarz garnizonowy wojskowa karetka sanitarna.

W ślad za księdzem wszedł do celi wiozący prokuratora Michałowski i naczelnika Urzędu śledczego nadk. Chelmińskiego.

Zjawił się też powtórnie ksiądz by skazanemu udzielić komunji. Była to godz. 6.45.

— *Już czas!* — rzekł jeden z podoficerów.

— Zaraz, tylko trochę się ogarnę! — rzekł „Rudy Janek”. Odwrócił się do kata, poprawił pas na spodniach, podciągnął kołnierz brudnej koszuli po szyję i rzekł:

— Chodźmy!
Komendant aresztu i jeden z żandarmów ujęli go pod ręce.

Schody „Rudy Janek” przebył z widocznym wysiłkiem. Na dole zaś rzekł:
— Panie prokuratorze! Ja nie mogę iść, ja jestem bardzo słaby.

bramie Cytadeli z której droga nad samą niemal Wisłą, prowadzi

na Plac Straczeń.

Na przodzie kroczyli dwaj żandarmi, za nimi zaś pluton asystentów cyjny, karetka ze skazańcem w otoczeniu drużyny egzekucyjnej, prokurator, przedstawiciele władz wojskowych itd.

U stóp wału, poza którym leży miejsce straczeń, „Rudy Janek” wysiadł z karetki i podtrzymywany pod ręce przez żandarmów szedł powolnym krokiem aż na plac egzekucji.

Łukawski chwilę patrzył na 3 słupki wbiłe w ziemię, poczem podszedł do środkowego.

Wśród ogólnej ciszy prokurator zaczął odczytywać wyrok.

— *W imieniu Rzeczypospolitej...*
Po wyroku — zbliżył się do Łukawskiego komendant aresztu szerokim pasem przywlażal go do słupka i chustką zaslonił oczy.

Szczeknęły zamki karabinów. Ksiądz szybko podszedł ku skazanemu i dał mu krzyż do pocałowania.

Ostatnimi słowami Łukawskiego było ciche westchnienie: — *O! Boże!*

Z drużyny egzekucyjnej wysłał pila o krok naprzód czterech żołnierzy. Huknęły strzały.

Trafiony trzema kulami w głowę i jedną w pierś skazaniec opadł bezwładnie na pasie.

Lekarz wojskowy podszedł do b. ocającego krwią bandyty, dotknął ręką arterji na szyi i rzekł: — *Zyle!*

Wystąpiła druga czwórka żołnierzy — padła druga solwa.

Tym razem nie było już wotliwości co do śmiertelności skazańca.

RYBA WAZI 460 FUNTOW

Fantastyczny potwór morski na pokładzie okrętu zerwał stalową linę i uszkodził burtę uderzeniem ogona

Zycie dna morskiego jest do-ład niezbadaną tajemnicą. Wiadomo, iż w głębokości kilku tysięcy metrów żyją nieznanne ludzkości ryby i zwierzęta. Niesposób je złowić, więc legenda rozognia wyobraźnię ludzka, opowiadając o olbrzymich polipach, węzłach, smokach i wie-kościach żyjących w oceanicznej Nubi.

Potwór znalazł się na pokładzie wpał w istny szal wście-klność, zerwał stalową linę od kotwicy i ogonem swym uszkodził burtę.

ARESZTOWANIE ZA POCALUNEK

Młoda Amerykanka na szyi policjanta

Prześlizną miss Mary Jouis, Amerykanka, zakochała się w pięknym policjancie nowojorskim Jacku O'Connor i niewiele myśląc, rzuciła mu się trzykrotnie na szyję i ucałowała serdecznie w oba policzki.

Ala stróż bezpieczeństwa był żonaty i nieczuły na pieszczoty arcydzieła stworzenia. A tymczasem miss Mary nie przestała go obsypywać pocałunkami i słowami, które tak słodko brzmią w różnych usteczkach:

— Mój chłopaku, jakże ja ciebie Kocham!

Gdyby O'Connor był zwykłym mężczyzną, możeby uległ pokusie.

Ala policjant i to policjant na służbie, znalazł sposób wyjścia z trudnej sytuacji. Zaaresztował pannę, której wytoczono sprawę o zakłócenie porządku publicznego.

Wychodząc z sali sądowej, miss Mary umiała oszukać czujność straży i po raz ostatni rzuciła się na szyję ukochanego.

Tym razem cały sąd wybuchnął śmiechem.

Murzyńska miękność



z Anglii (portugalska Afryka) używa mistycznie ozdoby fryzury.

W 584 jachtach białoruskich na Kaszubach

kuje się bród komunistyczny przeciw państwu polskiemu

Wykrycie nielegalnej organizacji białoruskiej „burtka” w powiecie słonińskim, służyć u-ważę władz na podziemną rolę, prowadzoną przez komunistów pod płaszczkiem narodo-wościowym na wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

„Hurty” subwencjonowane są przez centralę komunistyczną w Mińsku i za te pieniądze organizują bojówki, gotowe każdej chwili do zbrojnego wystąpienia przeciw Polsce. Władza ich jest „Białoruska włościako”- robot-

U trumny pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej



Prezydent Mościcki składa wieniec u trumny ś. p. Gabriela Narutowicza

Wybitny działacz emigracji rosyjskiej przybywa do Warszawy

Do Warszawy przybywa w tych dniach znany działacz rosyjski odtamu lewicowego, redaktor pisma „Rodnaja Ziemia” w Paryżu, b. poseł do Dumy, p. Grzegorz Aleksinskij.

ZĘBY SPIEWACZKI

Proces artystki rumuńskiej z powodu uszkodzenia usi podczas katastrofy kolejowej

Wybitna rumuńska śpiewaczka operowa pani Lia Poppi, za-skarżyła zarząd kolei o wysokie odszkodowanie.

PROCES ŻONY WILHELMA O syna — jakalę

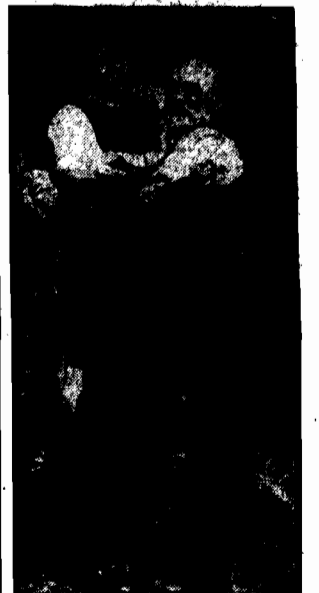
Drezdeńska lekarka dr. Käthe Müller, wniosła skargę przeciw małżonce eks-kaisera, Hermine, pozywając ją o zapłacenie 1.200 marek.

Zona Wilhelma II-go ma z pierwszego swego małżeństwa syna jakalę, Młody książę Ferdynand von Schönau - Karolath oddany był do zakładu pani Käthe Müller na leczenie.

Według zeznań lekarskich wy-padek był bardzo ciężki, albowiem chłopak nie wymawiał wie-lu liter i zaczął się przy wszyst-kich samogłoskach.

Po czteromiesięcznej kuracji książę Ferdynand nauczył się gładkiej wymowy i obecnie jest uczniem gimnazjalnym w Osnabrück.

Syn Tokioła



Jako aktor filmowy w Hollywood próbuje swych sił w walce ze słynnym amerykańskim Poddubnym

Islandzkie wilki



nagrodzone na wystawie psów w Londynie.

„PRZEGLĄD SPORTOWY”
Nr. 44 opuszcza prasę
Cena 30 groszy

Brylanty dyplomaty tureckiego SENSACYJNA REWIZJA

PARYŻ, 3.11. W pociągu, zd-żającej z Warszawy do Pary-żu przez terytorium niemieckie, władze niemieckie zwróciły uw-agę na pewnego pasażera, którego zachowanie wydało się podejrz-ny.

Uczony, który był osłem 9,451 razy

Sensacyjny proces rozwojowy w Wiedniu
Przed sądem wiedeńskim sta-ł niejaki Edward Dörman, nauczyciel szkół powszechnych, domagając się rozwodu z żoną swą, Elizą.

Przemiana rasy



Pracy pomocy specjalnego aparatu przeraża się w wynalazkach Niemców kółka i kolców na kolcówkach.

20 litrów mleka dziennie



Najdojlejsza krowa angielska, nagrodzona na ostatniej wystawie rol-niczej w Londynie

Tajemniczy skandal miłosny W ŁODZI

Nasz korespondent łódzki do-nosi: Ulica ołwicka w Łodzi by-ła onegdaj widownią niezwy-kiego skandalu na tle porachun-ków miłosnych.

SWACZE z YmR



Europa przeciw szczurom Gazy trujące i dżuma szczurza wyniszczy kleskę szkodników

Jednym ze zjawisk powojen-nych jest plaga szczurów, która

Lotnik francuski



PAWEŁ TARASCON

trapi wszystkie większe miasta europejskie.

Plaga ta daje się szczególnie odczuwać w Paryżu i Wiedniu, gdzie w ostatnich czasach poja-wiła się taka ilość szczurów, iż nie pomaga już walka, prowadzo-na na własną rękę przez miesz-kańców z temi szkodnikami.

Magistrat miasta Wiednia, i-ląc za przykładem Londynu, Pa-ryża i Berlina urządza wielką o-ensywę na szczury.

Termin zapowiedziany będzie na kilka dni naprzód.

Do walki ze szczurami stoso-wane będą gazy trujące, któremi wypelnione będą kanały międzyskie.

Ponieważ szczury mimo wszystko mogą jeszcze uniknąć groźnej zguby, sprowadzono z instytutu Pasteur'a w Paryżu specyfik, który powoduje dżumę szczurza, a dla ludzi nie przed-stawia niebezpieczeństwa.

W dniu ofensywy zamknięte być mają wszystkie kleski i ścieżki.

Propaganda niemiecka za realizację granic Polski.

Czyje granice powinny zostać zrewidowane?

Prasa gdańska podaje niedawno wiadomość, jakoby na ostatnim zjeździe radykalów francuskich w Bordeaux 50 deputowanych miało powziąć oświadczenie uchwały w sprawie rewizji zachodnich granic Polski i zwrotu Pomorza Niemcom. Biuro prasowe warszawskiego Min. Spraw Zagranicznych wydało wprawdzie komunikat, zaprzeczający temu, niemniej jednak rozgłoszenie podobnych poglądów dowodzi jasno, że propaganda niemiecka za rewizją granic naszych zatacza coraz to szersze kręgi. Warto więc poświęcić tej sprawie trochę miejsca.

Prasa niemiecka wogóle od dłuższego czasu przepelniona jest artykułami na temat „poprawienia” granic zachodnich Rzeczy. Poprawienie to, a raczej dążenie do nowego rabunku ziem polskich, trafiło widocznie do przekonania wszystkich bez wyjątku warstwowo społeczeństwa niemieckiego bez względu na ich przekonanania polityczne.

Dokładnie charakteryzując to nastroje, panujące w tej stronie granicy, całą psychikę tereźniejszą Niemców, które z dnia na dzień rosną w sily i w oczach całej Europy, bez żadnych przeszkód z jej strony, z całym spokojem i systematycznością przygotowują się do przywrócenia stanu rzeczy z roku 1914.

Niepokojący to wielce objawy, że ci sami Niemcy, którzy dążąc do oparcia swiata wywołali najstraszliwszą w dziejach wojnę, po upływie sześciu lat od uprawomocnienia się Traktatu Wersalskiego, są już tak pewni siebie, że głoszą „urbi et orbi” konieczność zmiany granic, ustalonych w tymże traktacie, co bywa równoznacznie z przedsięwzięciem całego traktatu.

Porozumienie francusko-niemieckie, jakie wczesniej czy później wskutek konieczności gospodarczych dojść musi do skutku, uszuwa na nieokreślony czas przecięż czasu sprac Alzacji i Lotaryngi. Niemcy czują doskonałe, że są jeszcze za słabi, aby stawiać na porządku dziennym sprawę tych terenów, z drugiej zaś strony obca na polityka Rzeczy Niemiec, prowadzona przez jednego z najzdolniejszych polityków niemieckich, jakich jest bezwzględnie przeciwny — wiazana jest wieloma licmi z Francją i Niemcy w najbliższej przyszłości uniknąć będą wszelkiego, coby podrażniać mogło ich zachodniego sąsiada, są jeszcze bowiem, terytorialnie, na których znajdują się francuskie wojska okupacyjne.

Natomiast z tem większą zaciekłością rzucili się Niemcy do walki o rozszerzenie swych granic wschodnich. Rozzuchwaleni tem, że tak w Anglii, jak i we Francji znajdują się

odpowiednich funduszy, apeluje do społeczeństwa, któremu przecież będzie zależało na zmianie wyglądu wewnętrznego, bo przecież wygląd zewnętrzny nie harmonizuje z wnętrzem kościoła, z melowidłami z freskami no i ze świętymi...

Uczyliśmy zadość skromnej prośbie Zarządu i stawmy się liczenie na wieczór, a napewno nie doznamy rozczarowania.

Motor ropowy „Ursus” o sile 7 HP, leżący, przewoźny, w dobrym stanie, do sprzedania. Może być użyty do celów rolniczych i przemysłowych. Wiadomość u inż. Wiktora Tyski, Kościuszki 73. 3-5

Dobrowolnym wysiłkiem (ciężnego społeczeństwa, Kościół szkolny zmienił swój styl bizantyjski na miły i wdzięczny wygląd kościółka, jakich się wiele spotyka, chodzą teraz o wygląd wewnętrzny. Zarząd kościoła nie mając

Z sali teatralnej.

„Mazepa” Słowackiego i „Świętoszek” Mollera w wykonaniu zespołu „Reduta”

W dniu 2 i 3 b. m. zespół „Reduta” w wykonaniu wyprawy artystyczno-kulturalnej do miast kresowych, odegrał niesmiertelną tragedję Juliusza Słowackiego „Mazepa” i komedję najgenialniejszego komedjopisarza Francji — Mollera.

Już raz Suwałki podziwiali na scenie „Mazepę” w wykonaniu trupy Kościelskiego, niewielu pozostało z tych którzy pamiętają te czasy. Możemy więc powiedzieć, że dała nam „Reduta” rzecz której na scenie nie widzieliśmy.

Wykonanie tragedji Słowackiego „Mazepa” „Reduta” musiała dostosować do środków technicznych, jakimi rozporządza scena kresowych miast i miasteczek, zrezygnować zresztą było ze zbiorowej sceny jak np. bal na zamku u Wojewody.

Kwestję dekoracji udało się Reducie rozstrzygnąć zadawalająco w pięknych monumentalnych formach pomysłu Krasowskiego.

Co do gry, to stała takowa na wysokim poziomie, zwłaszcza rola Amelji była odtworzoną z dużym talentem i wyjątkowo pięknie.

Być może rola Wojewody nie wypadła tak silnie, jak to dał Słowacki w swoim obrazie zazdrości i nieszczęsnej złości ludzkiej.

Drugą odcieraną przez zespół „Reduta” sztuka była pięciokaktowa komedja Mollera „Świętoszek”, w przepięknym tłumaczeniu Boga — Zeleńskiego.

Moller należy do najgenialniejszych komedjopisarzy Francji no i naturalnie całego świata. Genjusz twórcy wielkiego pisarza polegał na tem, że uposażał on swe postaci w takie rysy i cechy charakteru, które stanowiły zasadnicze źródło ludzkich wad i namiętności. To też jego „Świętoszek” („Tartuff”) stał się synonimem ogólnoludzkiej obłudy i jako taki przeszedł do naszych czasów w postaci molierowskiego prototypu.

I choć od wystawienia „Świętoszka” w Paryżu w obliczu króla Francji Ludwika XIV, upływa około 260 lat, mimo to sztuka nie straciła na swej sile żywotnej i komizmie. Zmieniły się szaty, obyczaje i zawody, ale obłuda ludzka dotąd świeci triumfem.

I dziś trzeba chwalić nadużywanie świętych hasel, zwłaszcza politycznych i społecznych. Nad wyraz piękny jest przekład Boga Zeleńskiego, który przełożył wszystkie dzieła Mollera na język polski, nie zatracając nie z wrodzonej temu pisarzowi cięstości dowcipu.

Należy się szczerą wdzięczność zespłowi „Reduta” za wystawienie tych arcydzieł.

W dniu 2 i 3 b. m. zespół „Reduta” w wykonaniu wyprawy artystyczno-kulturalnej do miast kresowych, odegrał niesmiertelną tragedję Juliusza Słowackiego „Mazepa” i komedję najgenialniejszego komedjopisarza Francji — Mollera.

Już raz Suwałki podziwiali na scenie „Mazepę” w wykonaniu trupy Kościelskiego, niewielu pozostało z tych którzy pamiętają te czasy. Możemy więc powiedzieć, że dała nam „Reduta” rzecz której na scenie nie widzieliśmy.

Wykonanie tragedji Słowackiego „Mazepa” „Reduta” musiała dostosować do środków technicznych, jakimi rozporządza scena kresowych miast i miasteczek, zrezygnować zresztą było ze zbiorowej sceny jak np. bal na zamku u Wojewody.

Kwestję dekoracji udało się Reducie rozstrzygnąć zadawalająco w pięknych monumentalnych formach pomysłu Krasowskiego.

Co do gry, to stała takowa na wysokim poziomie, zwłaszcza rola Amelji była odtworzoną z dużym talentem i wyjątkowo pięknie.

Być może rola Wojewody nie wypadła tak silnie, jak to dał Słowacki w swoim obrazie zazdrości i nieszczęsnej złości ludzkiej.

Drugą odcieraną przez zespół „Reduta” sztuka była pięciokaktowa komedja Mollera „Świętoszek”, w przepięknym tłumaczeniu Boga — Zeleńskiego.

Moller należy do najgenialniejszych komedjopisarzy Francji no i naturalnie całego świata. Genjusz twórcy wielkiego pisarza polegał na tem, że uposażał on swe postaci w takie rysy i cechy charakteru, które stanowiły zasadnicze źródło ludzkich wad i namiętności. To też jego „Świętoszek” („Tartuff”) stał się synonimem ogólnoludzkiej obłudy i jako taki przeszedł do naszych czasów w postaci molierowskiego prototypu.

I choć od wystawienia „Świętoszka” w Paryżu w obliczu króla Francji Ludwika XIV, upływa około 260 lat, mimo to sztuka nie straciła na swej sile żywotnej i komizmie. Zmieniły się szaty, obyczaje i zawody, ale obłuda ludzka dotąd świeci triumfem.

Władza w Warszawie.

Władza w Warszawie. Zbyt często jest rozumiana jako siła, która ma prawo do gwałtu, przewagi na wszystkich znaczeniach. Nadto niekiedy oznacza myśl, oświeconą, która ma prawo do gwałtu, przewagi na wszystkich znaczeniach. Nadto niekiedy oznacza myśl, oświeconą, która ma prawo do gwałtu, przewagi na wszystkich znaczeniach. Nadto niekiedy oznacza myśl, oświeconą, która ma prawo do gwałtu, przewagi na wszystkich znaczeniach.

Napad bandycki.

W dniu 31 października r. b. w osadzie Lipowo, gm. Huta, trzech osobników, uzbrojonych: dwóch w karabiny krótkie, a jeden w nóż sprężynowy w celach rabunkowych napadli na gajowego Milewskiego.

W ręce bandytów wpadły rzeczy drobne i nie mające dużej wartości. Urządzonego policjanta nie dal dotychczas pomyslnych rezultatów.

WILEŃSKI KUŚNIERZ

w Suwałkach przy ul. Jatkowej № 32.

Przyjmuje różne obstalunki na wyrób:

PALT KARAKUŁOWYCH i FOKOWYCH

ORAZ RÓŻNE WYROBY FUTRZANE: KOLNIERZE, MUFKI i t. d.

Z poważaniem
S. FIN.

WITOLD STANKIEWICZ

lekarz dentysta

przeniesiony się na ul. Kościuszki 130 dom Gallery, naprzeciw Banku Polskiego.

Godziny przyjęć od 3 do 7 p. p. prócz niedziel.

MANICURE!

Zawiadamiam Sz. Panie i Panów, że otworzyłam

salon wykwińskiego manicure

prz ul. Kościuszki pod Nr. 54 vis-à-vis Magistratu

Z poważaniem
Janina.

Zgubiono

legitymację naukową, książeczkę wojskową, wydawaną przez Kuratorium Okręgu Białostockiego na imię Marii Łukawskiej, zamieszkałej w Nowej Wsi star. Suwalskiej. 3-3

Księgarnia St. i J. Zielenkównien

w Suwałkach ul. Kościuszki 84.

Poleca podręczniki dla szkół średnich i powszechnych, nowości literackie i materiały piśmienne.

KOMPLETUJE BIBLIOTEKI.

Przy księgarni wypożyczalnia książek w języku polskim i francuskim. 26-80

Zakład krawiecki Stefana Dubowskiego

został przeniesiony na ul. Kościuszki pod № 37 do lokalu świeżo odnowionego.

Przyjmuje obstalunki z materiałów powierzonych i własnych, dla osób cywilnych i wojskowych, na raty i za gotówkę.

ZAKŁAD KRAWIECKI STEFANA DUBOWSKIEGO

ul. Kościuszki Nr. 37. 29-80

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUPFSLAG. Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI.